

WPan Dr. Alfred Grohman
u Łodzi
p. Ł O D Z - Szl.2
ul. Tylna 14/13

PRZEGLĄD DOŻADNICZY

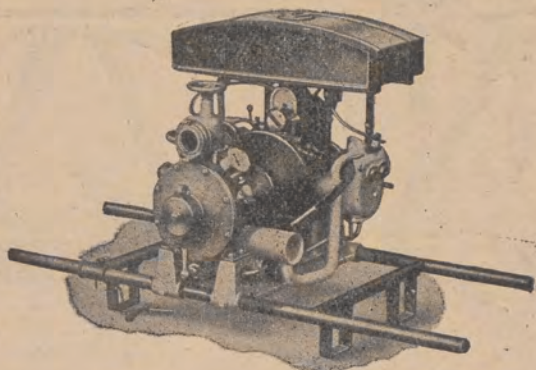
/NORBLIN



ROK • XV • Nr. 28.

Dnia 14 lipca • 1 9 2 9

Zwracamy uwagę



Sikawka motorowa przenośna (wyrób własny)

Szanownych Naszych P. P. Odbiorców że **nagrodzone Straże Ogniove** za wynik ćwiczeń podczas Zjazdu **na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu**

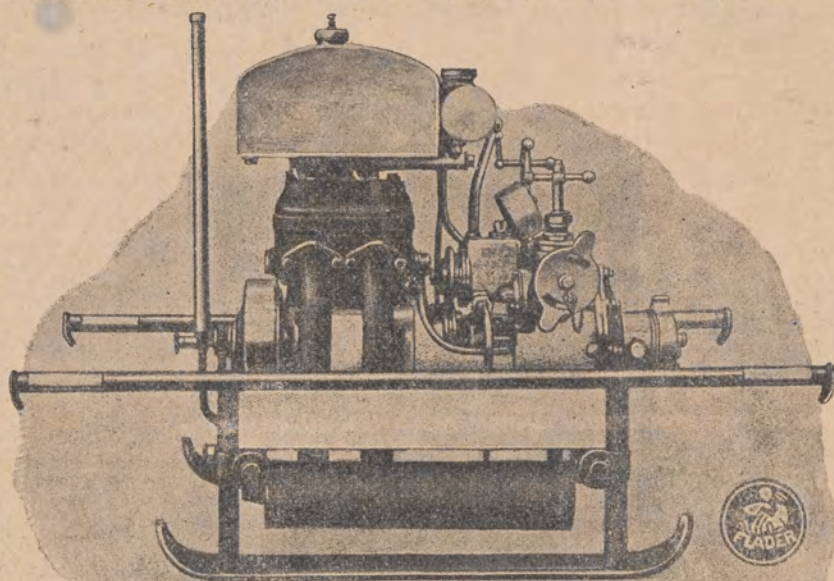
pracowały sikawkami motorowemi
wyrobu fabr. „S T R A Ż A K”

(patent „Rosenbauer“).

Fabryka Narzędzi Pożarniczych
„STRAŻAK”

L. Piętka, A. Płoski i G. Szołowski

Warszawa, Królewska Nr. 11



Lekkie sikawki
motorowe
FLADERA

o wydajności 600/750 litrów
wody na minutę

z adoskonalonym niezawodnym
dwacylindrowym motorem dwa-
taktowym 12/15 P. S.

Warunki sprzedaży dogodne
CENY NISKIE

Wyłączne przedstaw. na Polskę

Zjednoczone Wytwórnice Gaśnicze
MI-R A S. Z. O. O.

Warszawa

Bracka 17

PRZEGŁAD POŻARNICZY

Rok XV

Wychodzi na każdą niedzielę.



Nr. 28.

Dnia 14 lipca 1929 roku.

ORGAN GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Po rewji ćwiczebnej w Poznaniu.

Charakterystyczną cechą żywotności i wartości strażactwa polskiego jest przejawiająca się stale w szeregach naszych usilna dążność do doskonalenia się w sztuce walki z pożarami. Jednym zaś z wyrazów tej dążności jest zapal, z jakim w ochotniczych drużynach strażackich podejmowane jest szkolenie się we władaniu sprzętem pożarnym, w zyskiwaniu tych walorów fizycznych, jakie są niezbędne dla jednostki, aby mogła ona sprostać warunkom, wytworzonym podczas zmagania się z żywiołową siłą natury — pożarem.

Jeśli też chodzi o ocenę ostatniego zjazdu w Poznaniu, stwierdzić wypada, że tym właśnie niezaprzeczonym zaletom strażactwa ochotniczego przypisywać należy w znacznej mierze zainteresowanie, z jakim się zjazd spotkał wśród działaczy pożarniczych. Choć i tak bowiem naczelne władze zrzeszonego strażactwa nie zwołały de facto zjazdu ogólnopolskiego, a ograniczyły się tylko do rozpisania zawodów ogólnopolskich, to jednak, jak się tego można było spodziewać, zawody te niejako samorzutnie rozrosły się do rozmiarów zjazdu ogólnopolskiego. Liczba trzech tysięcy działaczy pożarniczych, przybyłych do Poznania poza drużynami ćwiczebnymi, świadczy wymownie, że ogół strażactwa interesuje się postępowaniem szkolenia i sprawności bojowej, że pragnie śledzić i pogłębiać metody pracy wyszkoleniowej, że wreszcie żądny jest sprawdzianu, jakie w tym zakresie wyniki osiągnięto na terenie poszczególnych związków terytorjalnych.

Ostatnia ogólnopolska rewja ćwiczenia w Poznaniu jest tego sprawdzianu cennym wyrazem, dostarcza nam ważkich wskazań co do stanu i rozwoju zorganizowanej obrony pożarowej na terenach działalności poszczególnych związków wojewódzkich. Wymownym bowiem dowodem stanu strażactwa w poszczególnych województwach, rozwoju pracy wyszkoleniowej i jej wyników oraz stopnia spoistości organi-

zacyjnej związku wojewódzkiego jest bezwątpienia ilość straży, stających do zawodów z danego województwa i wykazany przez te straże poziom sprawności fachowej w poszczególnych rodzajach i kategoriach ćwiczeń.

W wyniku zawodów Poznańskich chlubnie wyróżnił się Związek Straży Pożarnych woj. Warszawskiego. Z terenu działalności tego Związku wzięła udział w zawodach największa liczba drużyn strażackich, stanęło ich bowiem do współzawodnictwa 8, wtedy, gdy następna z kolei ilość drużyn ćwiczących w liczbie 5-ciu przypada na Związek Kielecki. Związek Straży poż. woj. Warszawy reprezentowany był we wszystkich kategoriach zawodów, a więc zarówno w zawodach wszystkich czterech grup strażackich, jak też w zawodach przysposobienia wojskowego, i wychowania fizycznego oraz obrony przeciwgazowej. Wreszcie drużyny Związku Warszawskiego wyróżniły się zaszczytnie w samych zawodach, gdyż osiągnęły one przeważającą ilość miejsc czołowych, a mianowicie 5 miejsc pierwszych (na ogólną liczbę 7-miu), 1-o miejsce drugie i dwa miejsca trzecie, a pozatem tylko jedno miejsce piąte.

Wielki sukces Związku Warszawskiego świadczy dodatnio o pomyślnym rozwoju strażactwa na terenie tego Związku, o owocnym postępie prac samego Związku i to w całokształcie zadań strażactwa ochotniczego.

Związek Warszawski zyskuje w ten sposób bezsprzecznie tytuł do mistrzostwa wśród pozostałych związków wojewódzkich, które też winny wzorować się na wytycznych prac tego Związku, aby na swych terenach osiągnąć równie wydatne owoce nad doskonaleniem bezpieczeństwa pożarowego.

Rezultaty ostatniego ogólnopolskiego zjazdu ćwiczebnego muszą się stać podłożem do badań warunków, sposobów, rozmiarów i tempa prac w poszczególnych związkach wojewódzkich.

S. P.

Ogólno-Słowiański Związek Straży Pożarnych.

Referat wygłoszony w Poznaniu w dniu 15-ym czerwca r. b. na kongresie słowiańskich Związków Straży przez Druha inż. S. Waligórskiego — sekretarza Zarządu Głównego Związku i prezesa zarządu Związku Straży woj. Warszawskiego.

Dążność do zespolenia organizacji strażackich narodów słowiańskich przejawiała się od dłuższego czasu. Jedynie warunki polityczne stawały temu na przeszkodzie. Już w r. 1891 w Pradze czeskiej, w czasie wystawy jubileuszowej, zgromadzili się tam w celu zespolenia się korporacyjnego delegaci Czech, Moraw, Śląska i Chorwacji, przyczem ówczesny Krajowy Związek Straży w Małopolsce wyraził swą całkowitą łączność z temi zamierzeniami. Zjazd ten dał możliwość nawiązania ściślejszego kontaktu i zadzierzgnięcia pierwszych węzłów korporacyjnych.

Z kolei w roku 1895-ym również w Pradze, z okazji wystawy etnograficznej, zjechali się po raz drugi przedstawiciele straży słowiańskich. I ten zjazd, tak jak po-

przedni, miał jednak charakter nieoficjalny, gdyż nie miał żadnych podstaw prawno - formalnych.

Dopiero w roku 1898-ym zwołano zjazd delegatów słowiańskich do Freusztatu na Morawach. Na tym zjeździe po raz pierwszy uczestniczył i delegat polski dr. Ćwiklicer z Małopolskiego Związku jako jedyne naówczas związku strażactwa polskiego.

Zapadła tam uchwała założenia Związku Straży Pożarnych Słowiańskich na terenie b. Austrii. Myśl tę zrealizowano w roku 1901-ym na zjeździe w Przerowie na Morawach. Statut został po długich staraniach zatwierdzony przez władze austriackie. Związek ten odbył też następnie cały szereg zjazdów i posiedzeń, więc w r. 1902-im w Bochni, w 1903-im w Pradze, w 1904-ym w Krakowie,

w 1905-ym w Luchaczewicach, w 1906-ym w Wiedniu, w 1908-ym w Pradze, w 1909-ym w Opawie, w 1910-ym w Lublanie, w 1913-ym na Semeringu.

Jakkolwiek pierwszym etapem zjednoczenia straży słowiańskich było powiązanie ich korporacyjne jedynie na terenie b. Austrii, to jednak był to wstęp do dalszej już pracy nad ogólnym zjednoczeniem strażactwa słowiańskiego.

Wielka wojna, zmienione warunki polityczne i uzyskanie niepodległego bytu przez narody słowiańskie przekreśliły istnienie powyższego związku w jego dotychczasowym zakresie. Stał się on jednak, niewątpliwie, podstawą do zjednoczenia się straży na terenie Czechosłowacji w jeden związek główny, założony w Brnie w roku 1919-ym.



Grupa uczestniczących w zjeździe i kongresie delegatów zagranicznych wraz z członkami naczelnymi władz strażactwa polskiego u stopni wspaniałego gmachu Opery Poznańskiej. W środku stoją: prezes Ogólno-Słowiańskiego Związku Straży i prezes Czechosłowackiego Związku p. Adolf Seidl i prezes Głównego Związku Straży Poż. R. P. druh inż. Stanisław Twardo — wojewoda Warszawski.

Fot. własna „Przeglądu Pożarniczego”.

Od tego czasu sprawa zjednoczenia straży w ogólnosłowiański Związek przybiera realniejsze kształty. Związek Czechosłowacki występuje z okazji Zjazdu strażackiego w Pradze Czeskiej w roku 1923-im z inicjatywą zorganizowania Związku Ogólnosłowiańskiego. Na zjazd ten przybywają po za związkami krajowymi Czechosłowacji, delegaci z Polski i Jugosławii. Wybrano Komitet Organizacyjny i powierzono p. prezesowi Związku Czechosłowackiego Adolfowi Seidlowi opracowanie statutu Związku. Dalej w roku 1924-ym z okazji 2-go ogólnopanstwowego zjazdu strażactwa w Warszawie, ukonstytuowano związek ogólnosłowiański, przyjęto przedyskutowany i skorygowany statut i powołano prezydium Związku z prezesem Ad. Seidlem na czele.

Statut ten jednoczy Związki ogólne wszystkich państw słowiańskich, oraz te związki krajowe, które nie są jeszcze zorganizowane w związki ogólne. Celem Związku jest podniesienie straży pożarnych pod względem administracyjnym, fachowym, moralnym, kulturalnym i narodowym. Siedzibą Związku jest zawsze miejsce zamieszkania prezesa związku. Członków, t. j. związki strażackie, przyjmuje do Związku prezydium przez balotowanie, a w razie jednego głosu sprzeciwu — najbliższa Rada Nadzorcza. W skład prezydium wchodzi — poza prezesem, wybranym na plenarnym zebraniu Związku — po jednym wiceprezesie z każdego związku ogólnego, należącego do Związku Ogólnosłowiańskiego. Rada Nadzorcza składa się z trzech delegatów i tyluż zastępców od każdego zwią-

ku ogólnego; Rada Nadzorcza wybiera z pośród siebie skarbnika i jego zastępcę oraz dwóch członków komisji rewizyjnej. Wybrany skarbnik wchodzi do prezydium. Wiceprezesi zastępują prezesa na terenie swych związków. Kongresy zwykłe, administracyjne, jako sprawozdawcze, odbywają się co pięć lat.

Tutaj prezydium Związku Ogólnosłowiańskiego zgłasza poprawkę, która w razie braku sprzeciwu zostanie przyjęta do statutu, iż w międzyczasie mogą być zwoływane kongresy uroczystościowe, z okazji zjazdów ogólnych, po porozumieniu się prezesa z wiceprezesem tego Związku, któ-

ry pragnie na swym terenie kongres taki odbyć.

Obecnie członkami Związku Ogólnosłowiańskiego są:

- 1) Związek Straży Poż. Czechosłowacji,
- 2) Związek Straży Pożarnych Bułgarii,
- 3) Główny Związek Straży Pożarnych R. P.,
- 4) Cztery związki krajowe Jugosławii, które nie mają jeszcze swego Związku ogólnego t. j. Serbji, Chorwacji, Sławonii oraz Bośni i Hercegowiny.

Liczebność tych organizacji jest następująca:

	Zw. Krajowych	Okręgów	Straży	Członków
1) Zw. Czechosłowacki	5	295	10200	280.000
2) Zw. Bułgarski	2	—	30	1.200
3) Zw. Polski	16	184	8176	300.000
4) Zw. Jugosłowiańskie	4	40	984	47.400

W roku ubiegłym odbył się kongres w Pradze Czeskiej z okazji 10-cio lecia Niepodległości Czechosłowacji. Dzisiaj uczestniczymy w kongresie zwołanym z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej, urządzonej dla uczczenia 10-ciolecia odzyskania Niepodległości Polski.

Ten swój krótki referat kończę dedykacją poświęconą przez inicjatora związku ogólnosłowiańskiego, p. prezesa Seidla swego czasu w roku 1923-im Polsce, a udzieloną „Przeglądowi Pożarniczemu” do numeru sprawozdawczego ze zjazdu roku 1923-go, streszczającą zaś cele i zadania

Związku w słowach następujących:

„Świadome swego wzniosłego posłannictwa zjednoczyły się strażę ochotnicze narodów słowiańskich. Przez wzajemne zaufanie i braterską zgodę swych członków pozostaje ono zjednoczone w niezłomnej potęgę i siłę, wspartych o głęboki fundament moralny i o wartość swych zadań. Własna siła w poczuciu zgody doprowadzi je do sławy!”

Pod tym sztandarem życzyć należy Związkowi Ogólnosłowiańskiemu dalszego zementowania, a zrzeszonym w nim związkom świetnego dalszego rozwoju.

Organizacja pożarnictwa w Polsce.

Referat wygłoszony w Poznaniu w dniu 15-ym czerwca r. b. na kongresie słowiańskich związków strażackich przez Druha Z. Przyjałkowskiego — prezesa Zarządu Kieleckiego Związku Straży.

Obrona przeciwpożarowa w Polsce datuje się od końca XV wieku, a podjęta została przez władze municypalne, pierwotnie w miastach królewskich, poczem rozszerzona została na wszystkie inne miasta.

Akcja ta została zapoczątkowana na skutek zarządzenia Komisji „Boni Ordinis”, a wydane w 1779 roku przez marszałka Lubomirskie-

go obowiązujące przepisy zapobiegania pożarom stworzyły zasady pierwszej obrony przeciwpożarowej.

W tym również czasie Magistrat starej Warszawy poczynił pierwsze kroki w celu organizacji bezpieczeństwa pożarowego — przez zaprowadzenie stałej obserwacji z wieży ratuszowej — w dzień i w nocy — przez stale dyżurującego

trębacza, którego obowiązkiem było na wypadek pożaru alarmować ludność, wywieszając w dzień czerwoną chorągiew, a w nocy oświetloną latarę, skierowaną w tę stronę, w której zauważono ogień. Niezależnie od tego na pierwszy sygnał trąbki z wieży, wybiegało z ratusza sześciu dyżurnych stróżów z grzechotkami, którzy, rozbiegając się w różne strony miasta, grze-

chochkami wzywali mieszkańców do obrony.

Do pożaru obowiązani byli przybywać członkowie miejskiej milicji i cechy rzemieślnicze, którzy pod kierownictwem tak zwanego miejskiego intendenta ogniowego prowadzili akcję obronną.

Obrona ta uzależniona była w pierwszym rzędzie od ilości jednostek, przybyłych na niełatwy wszak ratunek przy nader prymitywnych środkach ratunkowych. Nieznane były wówczas dziesięjsze parowe, motorowe, czy choćby ręczne sikawki, dzisiejsze hydranty, czy beczkowozy o pojemności kilku tysięcy litrów wody, różnorodne drabiny, poczynając od wielopiętrowych automatów mechanicznych do najprostszych drabin przystawnych i t. p. udogodnień technicznych. — Ówczesne środki obrony pożarowej to: studnie publiczne, stągwie z wodą przy każdym domu, wiadra do wody i sikawki ręczne — rodzaj szpryc. drabiny zwyczajne do kilkunastu metrów długie, do uruchomienia których trzeba było kilku, a nawet kilkunastu par rąk, wreszcie bosaki do 7 — 8 kilogramów wagi.

Pierwsza normalna straż zawodowa założona została w 1802 roku w Wilnie. Następnie więcej racjonalną obronę przeciwpożarową utworzono podczas rewolucji w 1830 r. przez tak zwany bataljon ogniowy, który z upadkiem rewolucji został zlikwidowany. Drugą z rzędu zawodową straż zorganizowano w 1836 r. w Warszawie na podstawie uchwały Rady Administracyjnej, powziętej jeszcze 28 grudnia 1824 r. Mocą tej uchwały straż kompletowała się z dobrowolnie zaciągających się mieszkańców miasta Warszawy, w razie zaś niedostatecznej liczby ochotników ze spisowych mniej zdatnych do służby frontowej. Dowództwo tych straży przekazywano sztaboficerowi mianowanemu przez Namiestnika Królestwa.

Pozatem w całym Kraju samoobrona przeciwpożarowa oparta była na obowiązujących przepisach, wydanych przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego w 1819 roku.

Taki stan trwał do 1863-go roku, w którym powstała pierwsza ochotnicza straż pożarna na terenie b. Kongresówki w mieście Kaliszu, po kilkuletnich staraniach i zabiegach bo od 1858 roku. Następnie założone zostały straże: w 1871 r. w

Częstochowie, w 1874 w Kielcach, w 1877 roku w Radomiu i t. d. — Przez pełne pół wieku, bo do 1914 roku, na całym terenie b. Kongresówki, czyli na przestrzeni byłych 10 gubernji przy 3.5 do 4 milionów budynków, w 84% pobudowanych z łatwopalnego materiału zdołano uzyskać koncesję zaledwie na 436 ochotniczych straży pożarnych — wówczas, kiedy w całej okupacji rosyjskiej rząd utrzymywał zaledwie cztery straże zawodowe: Warszawa, Lublin, Łódź i Siedlce.

Niedostateczna liczba straży ochotniczych i nikły ich rozwój spowodowane były warunkami politycznymi i szykanami okupantów rosyjskich, którzy, upatrując w organizacjach strażackich duże niebezpieczeństwo dla siebie, wszelkimi siłami utrudniali i hamowali rozwój samopomocy przeciwpożarowej. Poniekąd obawy te należy uznać za usprawiedliwione, gdyż straże pożarne wówczas stanowiły jedyne placówki, w których myślnie, mówiono i planowano wyłącznie po polsku. Wobec tego o organizowaniu straży na szerszą skalę w tych warunkach, w czasach represji Hurków, nie mogło być mowy.

Straże w takich warunkach zakładane borykały się z nieustannymi trudnościami, gdyż okupanci, tolerując drużyny pożarne pod naciskiem opinii publicznej, podrywali ich egzystencję przez niezapewnienie im choćby najskromniej-

szych podstaw materialnych, dążąc przytem uparcie do rusyfikacji.

Różnorodność statutów i umundurowania, stosowanych przez poszczególnych gubernatorów, niejednolitość i różnorodność komendy, nie pozwalały szkolić drużyn pożarnych. W 1880 roku został wydany statut normalny, obowiązujący w całym imperjum rosyjskim, który oprócz form organizacyjnych nie dał strażactwu nic więcej.

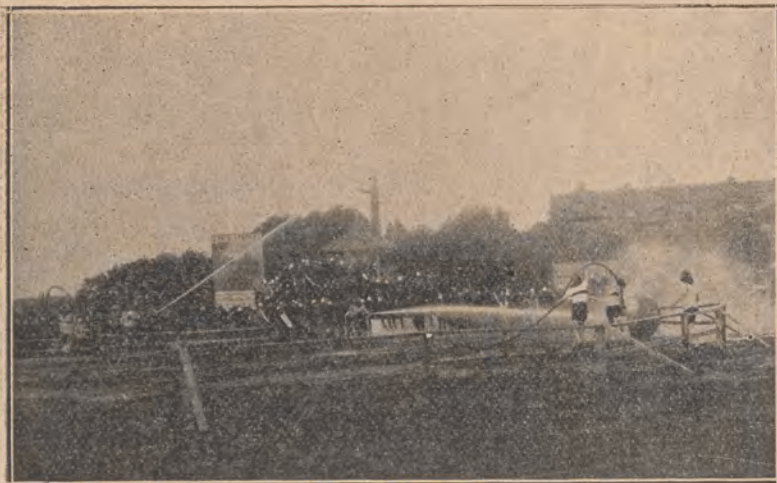
W roku 1909 z okazji wystawy przemysłowo - rolniczej w Częstochowie, częściowo samorzutnie, a więcej wskutek uprzedniego cichego porozumienia się dokonany został, jakoby w celach atrakcyjnych w czasie wystawy, zjazd drużyn pożarnych. Tam właśnie zrodziła się myśl utworzenia stałej Komisji, zadaniem której byłoby w pierwszym rzędzie ujednolajnienie nomenklatury narzędzi pożarnych i ich części, ustalenie komendy i — za wszelką cenę — uzyskanie od czasu do czasu — prawa zjazdu drużyn pożarnych na kursy, czy zawody.

Straże pożarne były wówczas jedynymi organizacjami pracy niepodległościowej; mundur strażacki był widomym symbolem odradzającej się samodzielności polskiego społeczeństwa. Chodziło więc o utworzenie jednolitej komendy i jednolitego wyszkolenia,



Żeńska drużyna strażacka z Wólki Mławskiej podczas defilady. Sprawnością w zawodach obrony przeciwpożarowej i wyrobieciem w zakresie ćwiczeń strażackich grupy IV-ej zdobyła sobie ta dzielna drużyna powszechne uznanie na ostatniej rewji ćwiczebnej w Poznaniu, przyczyniając się zarazem skutecznie do spopularyzowania zadań niewiast polskich na polu obrony przeciwpożarowej.

Fot. własna „Przeglądu Pożarniczego”.



Największym urozmaicheniem programu ćwiczebnego zjazdu poznańskiego była niezwykle interesująca i podniecająca widzów gra w t. zw. piłkę wodną („hydroball”), demonstrowana przez drużynę Ochotniczej Straży Pożarnej Łódzkiej, która tak chlubnie wyróżniła wartość polskiego strażactwa na szesnastych międzynarodowych zawodach w Turynie.

Fot. własna „Przeglądu Pożarniczego”.

aby tę łączność strażactwa wzmocnić i pogłębić.

W myśl powziętego w Częstochowie projektu została wyłoniona z kilkunastu jednostek, więcej interesujących się pożarnictwem komisja zjazdowa, w skład której weszli: pp. B. Chomicz, E. Balcer, J. Kon, Gryżewski, Nell, Olkusiński, Potrzebowski, Przyjałkowski, Stanisławski, Tuliszkowski. Komisja ta odegrała rolę pierwszego Komitetu strażackiego w b. zaborze rosyjskim. Przygotowała ona zespolenie wszystkich straży tego zaboru i zjednoczenie ich w jeden Związek. Opracowała ona statut przyszłego Związku Florjańskiego.

W 1913 roku, po nadzwyczajnych protekcjach i staraniach udało się uzyskać pozwolenie na zjazd ćwiczebny drużyn miejskich w Łowiczu. Zawody w Łowiczu wykazały, jak wiele zdziałano stosunkowo przez krótki okres czasu, jakkolwiek prace były prowadzone konspiracyjnie.

W międzyczasie udało się także uzyskać pozwolenie na kilka fachowych konferencji zbiorowych w różnych punktach b. Kongresówki jak: w Warszawie, Włocławku, Łodzi, Łowiczu, Radomiu, Skierniewicach i t. d.

W 1914 roku uzyskano nawet pozwolenie na zawody drużyn z całej Kongresówki w Radomiu. Zawody te nie doszły do skutku wskutek wybuchu wojny.

Zupełnie odmienne warunki roz-

woju straży pożarnych były w zaborach austriackim i pruskim.

Na terenie Małopolski rozwój pożarnictwa datuje się od r. 1863, kiedy to Agenor Gołuchowski uzyskał zgodę cesarza Austrii na tworzenie straży pożarnych. Pierwsze straże powstają w Krakowie, Tarnowie i Gródku w r. 1865.

W r. 1872 odbywa się pierwsze zebranie organizacyjne, zainicjowane przez grono działaczy z Andrzejem Potockim i Antonim Sahrem na czele. Postanowiono utworzyć Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych.

W r. 1875, a więc zgorą 50 lat temu, odbywa się we Lwowie pierwszy zjazd tego Związku. Na czele Związku stanął wówczas jako naczelnik Adam Sapieha. Drugi zjazd odbył się w r. 1883, a w r. 1892 odbył się pierwszy krajowy kurs pożarniczy w Oświęcimie. W tym okresie i później jeszcze stoją kolejno na czele Związku dwaj wybitni działacze pożarniczy: Antoni Szczerbowski i Alfred Zgóński.

Okres wojny przynosi początkowo osłabienie działalności Związku, który następnie jednak tężeje i rozwija się, biorąc udział w zjednoczeniu całego strażactwa w jeden Związek.

Straże w zaborze austriackim rozwijały się na podstawie patentu cesarskiego z r. 1786 (gminy wiejskie) i ustawy z r. 1891 (gminy miejskie), przyczem jednak

większość straży nosiła charakter ochotniczy.

Inaczej rzecz miała się w zaborze pruskim. Na ziemiach wielkopolskich i pomorskich ślady dążenia do zorganizowania obrony przeciwpożarowej znajdujemy już w końcu XV wieku, a przodowało pod tym względem m. Poznań. Pierwsza ochotnicza straż pożarna powstaje w r. 1845 w Poznaniu: w r. 1877 przekształca się ona w straż zawodową. Następnie powstaje wiele innych straży ochotniczych i miejskich. Związki prowincjonalne należą do Wszechniemieckiego Związku Straży, przyczem podstawą organizacji straży jest przymus obrony przeciwpożarowej, przeprowadzony ustawowo, a polegający na tym, że każdy mężczyzna w wieku od 18 do 55 lat obowiązany jest pełnić służbę ratunkową w razie pożaru.

Rozwój straży ochotniczych w zaborze pruskim datuje się dopiero od r. 1918, kiedy powstaje duża ilość straży. Powołują one na nowych już podstawach związki wojewódzkie. — Poznański, Pomorski i Śląski.

Należałoby przypuszczać, że z chwilą wybuchu wojny ochotnicze straże pożarne ulegną kompletnemu zdekompletowaniu. Otóż nie—straże ochotnicze przez cały przeciąg wojny, obok zawodowych swoich zajęć, pełniły stale wszelkie służby obywatelskie jak: obowiązki obywatelskiej milicji, straży bezpieczeństwa, straży więziennej, a w czasie bolszewickiej inwazji niemal w 70% drużyny pożarne wyruszyły na front, przez co pozyskały piękną kartę w historii Polski.

W 1916 roku w czasie niemieckiej okupacji, dawniej opracowany statut Towarzystwa św. Florjana uzyskał zatwierdzenie władz okupacyjnych. Na mocy tego statutu na Zjeździe przedstawicieli pożarnictwa z całej Kongresówki w 1916 roku w Warszawie, został utworzony Związek Florjański. Do Zarządu Głównego zostali powołani na czele z twórcą statutu B. Chomiczem, między innymi pozostali członkowie Komisji Zjazdowej, wyłonionej w 1910 roku w osobach: Balcera, Olkuskiego, Przyjałkowskiego, Tuliszkowskiego.

Rok 1918 i zjednoczenie Polski wyrodziło nowe i szersze pole dla prac drużyn pożarnych, a życie stwierdziło konieczność zorgani-

zowania jednolitego Związku, związków dzielnicowych — to jest Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej. W tym też celu pod kierownictwem Prezesa Zarządu Związku Florjańskiego B. Chomicza został opracowany projekt statutu Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Po zatwierdzeniu tego Statutu przez władze nadzorcze, został w 1921 roku zwołany ogólnopolski Zjazd w Warszawie, na którym statut uchwalono i przyjęto. W myśl statutu na tymże zjeździe została wybrana Rada Naczelna jako centralna władza z siedzibą w Warszawie. Jednocześnie został wybrany również przewidziany statutem Zarząd Główny.

W skład Rady Naczelnej, w myśl statutu, wchodzi przedstawiciele poszczególnych ministerstw i województw, przedstawiciele Państwa i samorządu, a także przedstawiciele strażeactwa i towarzystw ubezpieczeniowych.

W celach uprzystępnienia kierownictwa tak olbrzymią organizacją, jaką jest strażeactwo polskie, liczące obecnie już do 300.000 ludzi. — statut Głównego Związku przewiduje decentralizację władz — w postaci związków wojewódzkich i następnie jeszcze drobniejszych Związków Okręgowych.

Związki wojewódzkie i okręgowe rządzą się odpowiednimi statutami, zatwierdzanymi dla województw przez radę naczelną — dla okręgów przez radę wojewódzką.

Na czele Związków Wojewódzkich stoją rady wojewódzkie i zarządy wojewódzkich związków. Na czele Związków okręgowych, obejmujących tereny powiatowe, stoją zarządy okręgowe.

Równocześnie z utworzeniem Główn. Zw. Straży, proporcjonalnie do zwiększania się liczebności drużyn pożarnych, powiększała się ilość sił instruktorskich przez każdoroczne urządzanie na odpowiednim poziomie postawionych kursów instruktorskich. Dziś pożarnictwo posiada już duży aparat instruktorski, dochodzący do 20 osób różnych stopni, na jedno województwo pod kierunkiem odpowiednio wykwalifikowanych inspektorów wojewódzkich, którzy są podlegli naczelnikowi Głównego Związku.



Młodociana drużyna strażacka ze Skarżyska, składająca się z chłopów liczących od 7-miu do 16-tu lat, sprawcami ćwiczeniami pokazowymi na zjeździe w Poznaniu wykazała, że młodzież ma pod sztandarem strażackim niezmiernie a wdzięczne pole do zaprawiania się na karnych, doceniających znaczenie organizowania się, użytecznych społecznie i czułych na niedolę bliźniego obywateli wolnej Ojczyzny.

Fot. własna „Przeglądu Pożarniczego”.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia polskie straże ochotnicze poczyniły znaczne postępy w pracach zawodowych przez planowo urządzane w poszczególnych województwach i okręgach kursy i zawody, poczynając od zawodów rejonowych w okręgach, corocznych zawodów wojewódzkich, a kończąc na ogólnopolskich, odbywających się przeciętnie co trzy lata.

Dowodem twierdzenia tego może posłużyć występ i zwycięstwo polskiej drużyny na międzynarodowych zawodach w 1928 roku w Turynie.

Dając się mocno odczuwać w ochotniczych strażach pożarnych niedomaganie materialne z czasów okupacji — zmieniły się dużo na lepsze, gdyż władze państwowe przez odnośne poparcie, samorządy zaś i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, jak również Towarzystwa Ubezpieczeń Oniowych, doceniając celową i owocną a bezinteresowną pracę drużyn pożarnych, wydatnie pomagają przez zaopatrywanie drużyn w odpowiednie narzędzia pożarnicze i subsydia.

Ostatnim dorobkiem pożarnictwa polskiego jest zapoczątkowanie tworzenia przy ochotniczych drużynach pożarnych męskich żeńskich drużyn pożarniczo - samarytańskich z poważnie traktowaniem przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym. W tym celu już niektóre województwa angażują odpowiednio

wyszkolone instruktorki, które przygotowują odpowiedni materiał do letnich obozów żeńskich przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

W dzisiejszym życiu społecznym Polski odgrywa wielką trzystosieczną armia strażeactwa ochotniczego, zrzeszonego w Głównym Związku, doniosłą rolę.

Dziś bowiem jest strażeactwo przykładem i wzorem, a zarazem szkołą samopomocy społecznej i czystej, bezinteresownej pracy dla dobra Państwa i całego społeczeństwa.

W karnych szeregach strażeactwa hartują się podstawowe cnoty obywatelskie, jak: poczucie dyscypliny, ładu, posłuchu i ofiarności dla dobra ogółu. Podstawą rozwoju tych cnot jest lęk przed naciskiem czyimś lub bezwolne poddanie się nakazom. Płyną one z własnego samopoczucia obywatelskiego, z radosnej chęci wolnych i uświadomionych obywateli Państwa, społeczników - strażaków - ochotników, którzy dobrowolnie stają w szeregach strażackich.

Hasła pracy społecznej przyświecają strażeactwu polskiemu, jednoczą obywateli wszystkich narodów, wyznań i przekonań politycznych. Obce nam są właśnie, zatargi i niesnaski polityczne, bowiem wszyscy jednej idei służymy i pracujemy w myśl wspólnego hasła, wypisanego na naszych sztandarach: „W jedności siła”.

Mając za cel wytyczny pracę dla dobra Państwa i społeczeństwa, współpracuje dziś strażactwo polskie jaknajściślej z władzami państwowymi i samorządami nad ugruntowaniem siły i potęgi naszej Rzeczypospolitej Polskiej. Oprócz walki z pożarami, jako wrogiem dobrobytu wewnętrznego — szkoli się więc strażactwo w ćwiczeniach wojskowych, aby móc w razie potrzeby odparcia zamachu na całość naszych granic lub honor Polski — stanąć ramię przy ramieniu obok naszej dzielnej Armji. Praca na polu wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i obrony przeciwgazowej jest zatem jedną

z podstawowych zajęć drużyn strażackich.

Dziś zjechali się w Poznaniu przedstawiciele całego strażactwa, aby zmanifestować swój żywy i gorący udział w tem wielkiem, radosnem przedsięwzięciu, jakim jest Powszechna Wystawa Krajowa.

Wystawę tę przygotowywała i bierze w niej udział cała Polska, aby zdać sprawę sobie z wyników pracy pierwszego dziesiątka lat niepodległości, a jednocześnie, aby pokazać całemu światu, że jesteście my potężnym i żywym organizmem państwowym. Cieszymy się, widząc ten dorobek społeczeństwa i dumni jesteśmy, że możemy poka-

zać go naszym drogim gościom zagranicznym, którzy, zwiedzając wystawę, zapoznają się również z wynikami pracy naszego strażactwa i z temi wartościami, jakie ono wniosło do ogólnego dorobku społecznego.

W obliczu tej doniosłej manifestacji narodowej, jaką jest Powszechna Wystawa Krajowa, wobec wszystkich tu obecnych przedstawicieli władz i gości, wobec wreszcie całego społeczeństwa pragniemy stwierdzić, że dziś i zawsze w przyszłości stać będzie strażactwo wiernie przy swojej idei dobrowolnej służby publicznej dla pożytku społeczeństwa i ku chwale naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ćwiczebna rewja strażactwa w Poznaniu.

Zwołany do Poznania w dniach od 13-go do 16-go czerwca r. b. ćwiczebny zjazd strażactwa polskiego zgromadził w piastowym grodzie około trzech tysięcy pięciuset uczestników.

Do ogólnopolskich zawodów strażackich stanęło ogółem w 4-ch grupach ćwiczebnych 20 drużyn. Do zawodów przysposobienia wojskowego stanęło 7 drużyn. W zawodach obrony przeciwgazowej współzawodniczyły 3 drużyny.

Na zwołany jednocześnie kongres Ogólnopolskiego Związku Straży Pożarnych zjechali się w liczbie 36-ciu delegaci związków strażackich innych narodowości.

W szczególności przybyli przedstawiciele:

a). Belgijskiego Związku Straży Poż. — p. A. Vanderkindere — wiceprezes Związku i Komendant Straży Brukselskiej;

b). Czechosłowackiego Związku Straży Poż. p. p.: prezes A. Seil, R. Gudrich, R. Ludvík — jako oficjalni delegaci, a poza nimi p. p.: J. Machacek, E. Fíša, J. Vydra, L. Adam, J. Pozdena i V. Brunner;

c). Jugosłowiańskiego Związku Straży p. p.: prezes J. Turk i wiceprezes F. Vengust;

d). Morawskiego Związku p. p.: F. Hrab, A. Kotzmann — jako delegaci oficjalni, a z nimi p. p.: S. Hynek i J. Jakube;

e). Słowackiego Związku p. p.: V. Voldan, D. Sulc i K. Schlika;

f). Krajowego Związku Rusi Podkarpackiej p. p.: A. Markovszky i Z. Vlcek;

g). Chorwackiego Związku — p. p. prezes M. Herzig i kom. S. Nić.

h). Związku Straży Bośni i Hercegowiny — p. prezes J. Pintar;

i). Łotewskiego Związku Straży — J. Skulte, komendant Straży Pożarnej portu Rygi;

j). Okr. Związku Praskiego — p. p.: A. Repka, F. Chaloupecký i B. Hanf;

k). Straży Pożarnej m. Pragi p. p.: A. Rondelicek, F. Sust, J. Josr i V. Radeckovsky — jako delegaci, a wraz z nimi 6-ciu członków Straży Poż. m. Pragi. (Czechy).

W pierwszym dniu zjazdu, po za próbnymi ćwiczeniami straży, stojących do zawodów ogólnopolskich, odbył się na hipodromie Wielkopolskiego Klubu Jazdy pokaz nalotu samolotów wojskowych i wynikającej stąd konieczności przeprowadzenia akcji ratunkowej wobec rzucenia bomb zapalających, jak również akcji obrony przeciwgazowej z powodu zakażenia terenu.

Bomby gazowe i zapalające imitowane były świetlnie przez rakietę świetlną i petardy. Zademonstrowane więc zostały ćwiczenia udzielania pomocy zagrożonym, odkażania terenu i tłumienia pożaru jednego z budynków ćwiczebnych.

W tymże dniu odbyły się zawody obrony przeciwgazowej, których program obejmował t. zw. pięciobój gazowy. Składał się on z następujących ćwiczeń: 1). zakładanie masek gazowych w szeregu jednocześnie przez cały oddział (6 osób); 2). zakładanie masek przez oddział w marszu; 3). zakładanie masek osobom postronnym; 4). zakładanie aparatów tlenowych i 5). zakładanie ubrań przeciwpierwotowych.

Do współzawodnictwa w pięcioboju gazowym stanęły: drużyna Och. Straży Pożarnej Gnieźnieńskiej (woj. Poznańskie), drużyna Och. Straży Poż. z Mielca (woj. Krakowskie) i żeńska drużyna strażacko-samarytańska z Wólki Mławskiej (woj. Warszawskie).

Największą sprawność operowania maskami przy ich nakładaniu i zdejmowaniu wykazały członkinie żeńskiego zespołu i im też dzięki najmniejszej liczbie punktów karnych przyznał sąd 1-sze miejsce. Drugie miejsce przyznano drużynie Straży Gnieźnieńskiej, trzecie przypadło drużynie Straży Mieleckiej.

Sędziowali: zast. komendanta drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża J. Kowalski, podinspektor pożarnictwa A. Bednarek i instruktor L. O. P. P., W. Wiszniewski.

Wypada zaznaczyć, że były to pierwsze w zrzeszonym strażactwie zawody obrony przeciwgazowej. Choć więc niezadowolenie budzi przejaw znikomo małej licz-

by drużyn, jakie się zgłosiły do tych zawodów, liczba bowiem trzech zespołów zawodniczych, przy 14-tu związkach wojewódzkich, nie może być wyrazem prac strażackich w zakresie obrony przeciwgazowej, podnieść jednak z uznaniem należy, że współzawodniczące w tej grupie drużyny przyczyniły się wydatnie do zamianifestowania zadań strażactwa naszego w zakresie przygotowania kadr jego i szerokich warstw społeczeństwa do należytej samoobrony na wypadek ewentualnej wojny i możliwości użycia przez nieprzyjaciela zabójczych środków gazowych. Szczególnie uznanie to należy się żeńskiej drużynie z Wólki Mławskiej, bo ta zamianifestowała najlepiej, że kobieta polska zdolna jest nie tylko stanąć w jednym szeregu z mężczyznami do obrony współobywateli i Państwa, ale co więcej nawet wyprzedzić ich sprawnością wyćwiczenia i stopniem zapалу w podjętym przedsięwzięciu.

Po skończonych zawodach obrony przeciwgazowej drużyna Straży Gnieźnieńskiej pod dowództwem por. Kicińskiego, demonstrowała wzorową lekcję ćwiczeń obrony przeciwgazowej.

W następnym dniu 14-ym czerwca r. b. odbyły się zawody przysposobienia wojskowego, na program których złożył się pięciobój wojskowo - sportowy przy współzawodnictwie 4-ch drużyn, oraz marsz 10-cio kilometrowy ze strzelaniem przy współzawodnictwie 6-ciu drużyn.

Pięciobój wojskowo - sportowy składał się z następujących ćwiczeń: 1) bieg 100 metrów, 2) skok w dal, 3) rzuty granatami, 4) bieg szturmowy i 5) bieg 3.000 mtr., Całość tych ćwiczeń wykonały wszystkie 4-y współzawodniczące drużyny, uzyskując następującą kolejność: 1) drużyna O. S. P. z Halinowa (woj. Warszawskie), 2) drużyna O. S. P. z Zagożdżona (woj. Kieleckie), 3) drużyna O. S. P. ze Staroświecian (woj. Wileńskie) i 4) drużyna O. S. P. z Niewiadowa Górnego (śląsk).

W szczególności jako najlepsze wyniki w pięcioboju wymienić należy następujące. W biegu na 100 mtr. druż. Fr. Lorenc z Halinowa osiągnął czas 12.4 sek. i tenże w biegu na 3.000 mtr. — 8 min. 4 sek. W skoku w dal druż. K. Ostrowski z Halinowa osiągnął wynik 5 mtr. 74.5 cm.

Marsz 10 klm. ze strzelaniem dał wyniki następujące: 1) drużyna O. S. P. z Rawy Mazowieckiej (woj. Warszawskie), 2) drużyna O. S. P. z Gołotczyzny (woj. Warszawskie), 3) drużyna z Halinowa (woj. Warszawskie), 4) drużyna O. S. P. z Zagożdżona (woj. Kieleckie) i 5) drużyna O. S. P. z Niewiadowa Górnego (woj. Śląskie). Drużyna O. S. P. z Ostrzeszowa (woj. Poznańskie), została zdyskwalifikowana wskutek zaślubienia jednego z członków.

Najlepszy czas w marszu uzyskany przez drużynę O. S. P. z Rawy Mazowieckiej, wyniósł 53 min. 23 sek., przy czym drużyna ta osiągnęła celnych strzałów 17 (na ogólną liczbę 36-ciu). Lepszy wynik w strzelaniu miała drużyna O. S. P. z Gołotczyzny, osiągając 18 celnych strzałów.

W zawodach powyższych sędziowali: pp. porucznicy: Cytlenda, Łoś, Łuszczynski, Maleszewski, Musielak, Sobolewski, Trzemiński i Trzapałkowski z centralnej szkoły gimnastyki i sportów.

Jednocześnie z zawodami przysposobienia wojskowego odbyły się pokazy ćwiczeń, wykonanych przez kolejowe straże pożarne. Kol. Straż Pożarna z Nowego Sącza wykonała ćwiczenia gimnastyczne. Drużyna Lwowskiej Straży Poż. Kol. — ćwiczenia z toporkami przy dźwiękach orkiestry własnej. Drużyna Kol. Straży Poż. ze Strzemieszyc szkolne ćwiczenia III-ej grupy.

Najuroczystszym i poniekąd kulminacyjnym dniem ostatniego zjazdu w Poznaniu był dzień 15-y czerwca (sobota). W dniu tym nastąpiła zbiórka wszystkich uczestników zjazdu na Placu Sapiieżyńskim, gdzie Druh Prezes Głównego Związku Straży, wojewoda inż. Stanisław Twardo w otoczeniu członków zarządu i rady naczelnej oraz delegatów zagranicznych dokonał przeglądu uszeregowanych województwami delegatów straży i związków. Stąd hufiec zjazdowy przy dźwiękach licznych orkiestr udał się do świątyni na uroczystą mszę św. Po mszy przemaszzerowano ulicami Poznania na hipodrom Wielk. Klubu Jazdy, przy czym w drodze na ul. Św. Marcina przy zamku odbyła się defilada maszerujących przed władzami związkowymi i delegacjami zagranicznymi.

Niebawem po przybyciu drużyn na hipodrom rozpoczęły się zawo-

dy strażackie, a jednocześnie w wielkiej auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się kongres Ogólno - Słowiańskiego Związku Straży Pożarnych.

Obrady kongresu zagał prezes Ogólno - Słowiańskiego Związku i prezes Czechosłowackiego Związku Straży p. Adolf Seidl, zapraszając na przewodniczącego prezesa naszego Związku druha inż. S. Twardo, który ze swej strony zaprosił do prezydium delegatów zagranicznych pp. A. Seidla, R. Gudricha, R. Ludwiga, J. Turka, J. Machacka i M. Herzica.

Po szeregu przemówieniach powitalnych, wygłoszonych przez przedstawiciela województwa, z kolei przez gen. Dzierżanowskiego — dowódcę D. O. K. Poznań, przez p. K. Wyszackiego — reprezentanta Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, przez p. F. Baranowskiego — gen. dyrektora Krajowego Ubezp. Ogniwego w Poznaniu, przez p. Rogowskiego — przedstawiciela Tow. Ubezpieczeń, a wreszcie przez przedstawicieli wszystkich reprezentowanych na kongresie zagranicznych związków strażackich, wysłuchali zebrani dwóch interesujących referatów, które jednocześnie drukujemy. Pierwszy z nich to referat prezesa zarządu Związku Straży, woj. Warszawskiego, na temat „Ogólno - Słowiański Związek Straży Pożarnych“, drugi zaś — to referat prezesa zarządu Związku Straży Poż. woj. Kieleckiego. p. t. „Organizacja pożarnictwa w Polsce“.

Po referatach uchwalono szereg wniosków, a między innymi wniosek — o bardzo doniosłym znaczeniu istotnym i propagandowym dla strażactwa polskiego — a mianowicie, że na gruncie międzynarodowych kongresów pożarniczych oraz projektowanego międzynarodowego zjednoczenia się strażactwa wszystkich państw, urzędowym językiem dla strażactwa narodów słowiańskich ma być język polski. Uczyniono to oczywiście w wyniku prostego rachunku, stwierdzającego, że zrzeszone strażactwo polskie jest najliczniejsze z pośród wszystkich innych bratnich organizacji narodów słowiańskich.

Podniosłym momentem obrad kongresu było uchwalenie wysłania telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ig. Mościckiego, do Pana

Marszałka Józefa Piłsudskiego i do Pana Prezesa Rady Ministrów dr. Świtalskiego. Tekstów uchwalonych telegramów wysłuchali uczestnicy kongresu stojąc.

**

Do zaciętego współzawodnictwa o mistrzostwo w sprawności i wyszkoleniu fachowem stanęło, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, 20 zespołów strażackich.

W grupie I-ej współzawodniczyły drużyny Och. Straży Pożarnych z Częstochowy, Radomska i Włocławka, a każda z nich wykazała wysoki stopień doskonałości i wyrobienia ćwiczących strażaków, którzy swą brawurą i zwinnością a opanowaniem i zgraniem przy sprawianiu narzędzi oraz wspinaniu się na wspinaczkę wprowadzali w podziw i zachwyt nie tylko zebraną na trybunach publiczność, ale i towarzyszy ze straży mniejszych ośrodków.

Ćwiczenia straży grupy I-ej były dla ogółu miejskich straży ochotniczych, które, jak to nie raz już konstатовano, nie przejawiają takiej żywotności w usprawnianiu się i doskonaleniu bojem co straże wiejskie, niezbytym wyrazem, że na gruncie miast i miasteczek jest równa, jak i na wsiach, możliwość szybkiego kroczenia za postępem techniki i taktyki pożarnej oraz metodyki szkolenia.

Sąd grupy I-ej w składzie druhow: kom. J. Milewskiego (przewodniczący), nacz. T. Brzozow-

skiego, kom. M. Waligóry, nacz. S. Kopczyńskiego, podinsp. M. Kuli i st. instr. Łobockiego przyznał współzawodniczącym strażom kolejność następującą: 1 drużyna O.S.P. z Radomska, (czas ćwiczeń 3 min. 41,8 sek.); 2 drużyna O.S.P. z Częstochowy (czas 3 min. 58 sek.) i 3 drużyna O.S.P. z Włocławka (czas 4 min 31,2 sek.) Dodać należy, że drużynie Straży Włocławskiej jakoś specjalnie nie dopisywało szczęście w czasie wykonywania ćwiczeń, wskutek bowiem uszkodzenia sikawki motorowej (nie własnej lecz wypożyczonej) nie mogła ona podać wody. Ot poprostu jakieś fatum, o sprawności bowiem Straży świadczyć może fakt, że powtórzywszy następnie ćwiczenia poza konkursem osiągnęła rekordowy czas 3 min. 20 sek.

Odchylenia wykazanej sprawności i wyczynów w grupie II-ej, w której współzawod. 5 straży, były już znacznie większe i widoczniejsze niż w grupie poprzedniej. Ostatecznie sąd tej grupy w osobach druhow: nacz. Fabiana (przewodniczący), nacz. Świdzkiego, nacz. Kaliszka, nacz. Rzeźniczka i i nacz. Wróblewskiego ustalił następującą kolejność osiągniętych wyników: 1) drużyna O. S. P. z Pruszkowa (woj. Warszawskie), 2) drużyna O. S. P. z Tczewa (woj. Pomorskie), 3) drużyna O. S. P. kop. Solway z Grodzka, 4) drużyna O.S.P. ze Rzgowa (woj. Łódzkie) i 5) drużyna O. S. P. z Łagiewnik (woj. Śląskie).

W wyniku zawodów w grupie III-ej, odbytych już w dniu 16-ym czerwca przed południem przy współzawodnictwie 4-ch straży sąd tej grupy w osobach druhow. nacz. Serednickiego, nacz. Chełmińskiego, nacz. Tobiazellego, naczeln. Hołyńskiego i st. instr. poż. K. Łabno, ustalił następującą kolejność wykazanej sprawności: 1) Straż z Rumaków (woj. Warszawskie), 2) Straż z Bełżyc (woj. Lubelskie), 3) Straż z Knurowa (woj. Śląskie) i 4) Straż z Wojkowic Komornych (woj. Kieleckie). Tu wspomnieć jeszcze należy, że Straż z Rumaków wykonała swe ćwiczenia powtórnie poza konkursem, a o wykazanej sprawności świadczyć może czas podania wody w jedną minutę i 10 sekund. Nadto jeden z członków tej Straży wykonał i to dwukrotnie ćwiczenie wejścia z hakówką na III-e piętro i zejścia z powrotem w rekordowym czasie, 54 sekundy.

Zawody w grupie IV-ej, gdzie sędziowali druhowie: nacz. J. Kucyr. E. Bartoszewicz i st. instr. poż. J. Mikuła, dały przy współzawodnictwie 8-miu straży wyniki następujące: 1) Straż ze Stęzarzyc (woj. Wołyńskie), 2) Straż z Garnka (woj. Łódzkie), 3) Straż z Przywor (woj. Lubelskie), 4) Straż z Niewiadoma Górnego (woj. Śląskie), 5) Straż ze Złakowa Borowego (woj. Warszawskie), 6) Straż z Iwanowic (woj. Kieleckie), 7) Straż z Rzędzianowic (woj. Krakowskie), i 8) Straż ze Staroświecian (woj. Wileńskie).

Przeprowadzono wreszcie przy współudziale 2-ch drużyn zawody straży poż. kolejowych. Sąd tych zawodów w składzie druhow nacz. Eckerta, podinsp. Kukczykajtisa i nacz. Kupieckiego, przyznał 1-e miejsce drużynie Straży Poż. Kol. stacji Lwów, 2-ie zaś miejsce drużynie Straży Poż. Kol. st. Łazy.

Poza temi zawodami odbyły się następujące pokazy:

Żeńska drużyna z Wólki Mławskiej, wykonała pod dowództwem drużny W. Góreckiej ćwiczenia alarmowe grupy IV-ej z taborem konnym, przyczem sąd grupy IV-ej stwierdził, że wykazana przez tę drużynę sprawność zasługuje na wyróżnienie i uznanie, zadanie bowiem w stosunku do młodocianego wieku i słabych sił fizycznych należy uznać za bardzo ciężkie.

Młodociana drużyna strażacka ze Skarżyska, składająca się z chłopców w wieku od 7-16



Komendant zjazdu poznańskiego druha dr. J. Klarner w otoczeniu swego zastępcy insp. S. Szuberta i adjutantów: st. instr. J. Pietraszkiewicza i st. instr. E. Nowakowskiego na placu ćwiczeń przyjmował raporty i wydawał zlecenia, czuwając nad prawidłowym przebiegiem zawodów i porządkiem na placu ćwiczeń.

Fot. własna „Przeglądu Pożarniczego”.

lat wykonała pod dowództwem druha Leosia Krajewskiego szkolne ćwiczenia z narzędziami, oraz szereg wolnych ćwiczeń z toporkami przy dźwiękach własnej również młodocianej orkiestry, w której są chłopcy w wieku od 11-tu do 16-tu lat.

Ćwiczenia pokazowe drużyn żeńskiej i chłopięcej wykazały świetne wyrobienie tych zespołów w przepisanych instrukcjami metodach sprawiania poszczególnych narzędzi, a wielka werwa i tupet ćwiczących wprawiały w zachwyt przyglądającą się tym ćwiczeniom brać strażacką i publiczność, nie szczędzącą dzielnym druhom mławiankom i druhom ze Skarżyska gromkich, zasłużonych oklasków.

Wreszcie największym urozmaicheniem przebiegu zawodów były czterokrotnie rozgrywane podczas zjazdu przez drużynę Łódzkiej Och. Straży Poż. mecze t. zw. piłki wodnej „hydroballu”.

Z grą tą, opisaną już przez nas w N-rze 35/36-y „Przeglądu Pożarniczego” z roku ubiegłego, zapoznała się drużyna Straży Łódzkiej na zeszłorocznych zawodach w Turynie, gdzie też rozegrała dwa zwycięskie dla niej mecze z drużyną Straży Turyńskiej. Gra ta w Polsce jest więc jeszcze mało znana, bo poza Strażą Łódzką nie uprawia jej żadna inna Straż, a ostatnie rozgrywki w Poznaniu były dopiero drugim z kolei publicznym pokazem tej interesującej zabawy sportowo - strażackiej.

Mecze piłki wodnej w Poznaniu obserwowali zebrani strażacy i publiczność z niezrównanym zaciekawieniem i w nastroju wielkiego podniecenia, jakie przebieg tej gry wzniesła u obserwujących ją. Walczące zawzięcie zespoły zapaśników, zlewanych obfitości strumieniami wody, były entuzjastycznie i żywiołowo oklaskiwane przez roznamietnionych tą grą widzów.

Wskazane byłoby, aby nasze stráže, aby w szczególności druhowie naczelnicy podjęli starania rozpowszechnienia tej gry, biorąc pod uwagę, nie tylko znaczenie urozmaicenia pokazów strażackich, co ze względu na przyciągnięcie do straży ludności miejscowej ma też doniosłe znaczenie, ale uwzględniając ponadto, że omawiana gra jest znakomitą środkami szkolenia prądowników, wyrabiania w nich ruchliwości i szybkiej orientacji, gdyż grający w piłkę

wodną na stanowiskach prądowników ani na jeden moment nie mogą spuścić z oka bronionego obiektu t. j. piłki i muszą umiejętnie i momentalnie przenosić się z miejsca na miejsce.

**

Zwycięskie drużyny w zawodach strażackich, przysposobienia wojskowego i obrony przeciwgazowej otrzymały szereg cennych nagród, a mianowicie:

W pierwszej mierze te wszystkie stráže, które zdobyły w poszczególnych grupach ćwiczebnych pierwsze miejsca, otrzymały jako widomy znak uzyskanego mistrzostwa nagrody przechodnie w postaci wstęg o innym kolorze dla każdej grupy. Tak więc mistrzyni w grupie I-szej — Straż Radomska otrzymała wstęgę czerwoną; mistrzyni w grupie drugiej — Straż Pruszkowska — żółtą; mistrzowska Straż z Rumaków — w grupie III-ciej — niebieską i mistrzowska Straż ze Stęzarzyc w grupie IV-tej — zieloną. Wstęgi te długości 2 mtr. wiązane są w kokardę spiętą specjalnie wykonanym korporacyjnym znakiem związkowym, od którego na łańcuszku zwisa srebrna tarcza. Na tarczach tych widnieją napisy: „Ogólnopolskie zawody straży pożarnych. — Mistrzostwo w grupie (np. I-szej).” Na drugiej zaś stronie wyryta jest data i miejsce obecnego konkursu, oraz pozostawione, jest miejsce na odpowiednie notowanie dalszych zawodów ogólnopolskich, przyczem każdorazowo wymieniana będzie Straż, przez którą ta nagroda przechodzić mogłaby zostać uzyskana).

Pozatem staże otrzymały:

W grupie I-szej: nagr. I-sza — Straż Radomska — srebrny puchar (dar Gł. Związku); nagr. 2-ga — Straż z Tczewa — wazon (dar Gł. Związku);

W grupie III-ciej: nagr. 1-sza — Straż z Rumak — srebrny puchar (dar Gł. Związku); nagr. 2-ga — Straż z Bełżyc — statuetka (dar Gł. Związku); nagr. 3-cia — Straż z Knurów — statuetka (dar Gł. Związku).

W grupie IV-ej: nagr. 1-sza — Straż ze Stęzarzyc — srebrny puchar (dar Zw. Warszawskiego); nagroda 2-ga — Straż z Garnka — syrena „Syfon” (dar Zw. Lubelskiego); nagr. 3-cia — Straż z Przywor — 25 metr. węża (dar Związku Pomorskiego).

Za pięciobój gazowy: nagr. 1-a — żeńska drużyna z Wólki Mławskiej — medal złoty (dar Gł. Związku) i statuetę strzelca (dar Państwowego Urz. Wych. Fiz.); nagr. 2-ga — Straż z Gniezna — medal srebrny (dar Gł. Związku); nagr. 3-cia — Straż z Mielca — medal brązowy (dar Gł. Związku).

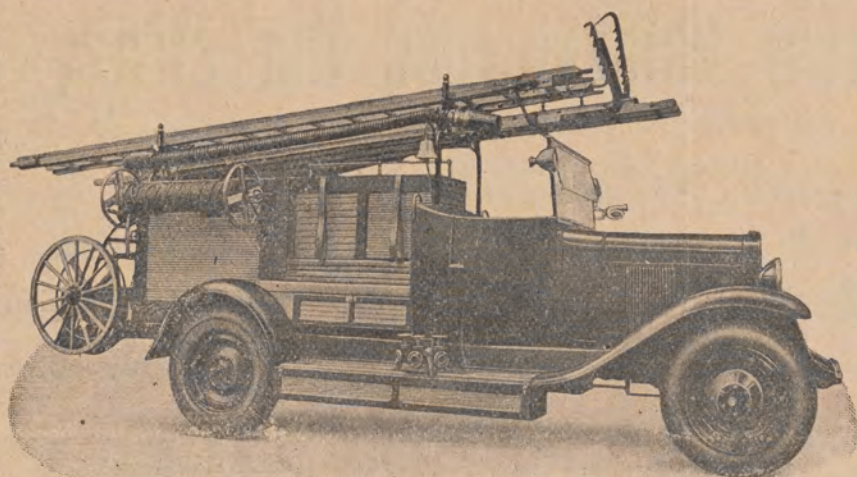
Za marsz 10 klm. ze strzelaniem: nagr. 1-a — Straż z Rawy Mazowieckiej — medal złoty (dar Gł. Związku) i sztucer (dar Zw. Poleskiego); nagr. 2-ga — Straż z Gołotczyzny — medal srebrny (dar Gł. Związku) i sekundomierz (dar Zw. Śląskiego); nagr. 3-a — Straż z Halinowa — medal brązowy.

Za pięciobój wojskowo - sportowy: nagr. 1-a — Straż z Halinowa — medal złoty (dar Gł. Związku) i statuetę (dar Państw. Urzędu Wych. Fiz.); nagr. 2-ga — Straż z Zagożdżona — medal srebrny (dar Gł. Związku) i sekundomierz (dar Zw. Śląskiego); nagr. 3-cia — Straż ze Staroświecian — medal brązowy (dar Gł. Związku).

Na zakończenie niniejszego sprawozdania wspomnieć należy, że wyczerpujące a odpowiedzialne obowiązki komendanta zjazdu przypadły w udziale druhowi dr. J. Klarnerowi — 2-mu wiceprezowski Gł. Związku.

Obowiązki zast. komendanta pełnił insp. poż. druh S. Szubert; adjutantami komendanta i zast. komendanta byli: st. instr. E. Nowakowski, st. instr. J. Pietraszkiewicz i mł. instr. Cichocki; funkcje kwatermistrza spoczywały w rękach insp. poż. T. Buszy; kierownikiem biura zjazdowego był st. instr. Z. Kostecki; komendantem służby porządkowej — podinsp. poż. Bednarek, komendantem planu — instr. Albert.

W trzecim dniu zjazdu wydarzył się dość poważny nieszczęśliwy wypadek. Podczas bowiem ćwiczeń eliminacyjnych straży pożarnych woj. Poznańskiego, gdy ćwiczyła drużyna Straży z Chodzieży pękła linka i członek ćwiczącej drużyny druh Szcześniak spadł z wysokości II-go piętra, ulegając złamaniu podudzia i ogólnemu potłuczeniu. Poszkodowanemu udzielił na miejscu ćwiczeń pomocy posterunek Polsk. Czerwonego Krzyża, poczem przewieziono go do jednego ze szpitali w stanie nie budzącym na szczególnie poważniejszych obaw. R.



Samochód pożarniczy własnej konstrukcji i budowy z wózkiem węzowym ze specjalnym urządzeniem do przewożenia sikawki motorowej.

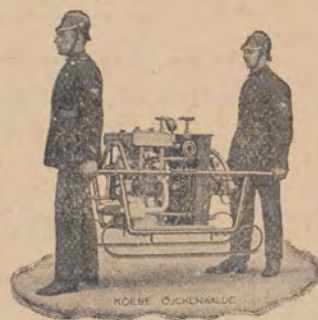
Sikawka motorowa „KOEBE”

jeszcze nigdy nie zawiodła. Przeszło 2000 szt., najlepszych referencji. Zapoznajcie się w interesie własnym z pracą Koebego sikawki motorowej.

Wyłączna sprzedaż

RUDOLF JESSE

Łódź, ul Targowa 16.



Przenośna sikawka motorowa



Motorowa syrena sygnałowa,

jako niezawodny i dotychczas niepokonany środek do szybkiego alarmowania straży od **zł. 473.— do 7.350** zależnie od wielkości motoru i syreny, wzgl. prądu stałego lub zmiennego.

Każda straż chcąc oszczędzać i szybko czyścić węże

musi kupić

Aparat do czyszczenia węży w cenie zł. 150

i conajmniej jeden aparat do szybkiej i trwałej naprawy węży w niższej cenie
zł. 45 za komplet

Szczegółowe opisy w Kalendarzu strażackim strona 153. Prospekty i opisy wysłać gratis firma

CZESŁAW MIARCZYŃSKI

K A T O W I C E, ul. Marjacka 14/3. telefon 1288,

Poszukuje się poważnych i fachowych zastępców we wszystkich wojewódzkich siedzibach.



Kupujcie wzorową książkowość dla straży do prowadzenia biurowości.

Cena całego kompletu (3 książki — 9 działów): w oprawie Zł. 15, z doliczeniem 15% na koszty przesyłki. Do nabycia w Administracji „Przeglądu Pożarniczego”.

Warszawa, ul. Krucza 40 m. 27.

Konto P. K. O. Nr. 235.

Strażackie Biuro Techniczne

W A R S Z A W A

Sp. z o. o.

ul. Nowogrodzka 22

Poleca do szybkiej dostawy po cenach konkurencyjnych wszelkie narzędzia i przybory potrzebne dla straży pożarnych.

Na żądanie wysyłamy bezzwłocznie cenniki i szczegółowe oferty.

Pierwsza w kraju fabryka sikawek motorowych AUTOREMONT

WARSZAWA, WOLNOŚĆ Nr. 5

TELEFON 141-37

Poleca po cenach bezkonkurencyjnych

Sikawki motorowe marki „L i S”

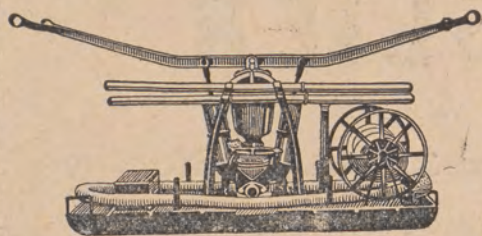
wydajność 360-380 Lit./min.

Dogodne warunki płatności

Straże pożarne popierają przemysł krajowy!

FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH Składnica Straży Pożarnych

SPÓŁKA AKCYJNA



SPRZEDAŻ: Warszawa, Senatorska 29.

TELEFON 277-42.

FABRYKA: Grodzisk Maz., Fabryczna 11,

TELEFON 39.

POLECA:

KOMPLETNE WYEKWIPOWANIE STRAŻY POŻARNYCH
FABRYCZNYCH, MIEJSKICH I WIEJSKICH,

SIKAWKI MOTOROWE

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY KONCERNU „BALCKE“

Szczególne zalety:

1. Zbyteczne zalewanie pompy gaśniczej, gdyż specjalny patentowany przyrząd umożliwia zasysanie. Pionowa wysokość ssania dochodzi do 8 metrów.
2. Niezawodne patentowane zabezpieczenie od zamarzania.
3. Idealne chłodzenie. Na zewnątrz woda nie odpływa t. j. przy sikawce, w pracy, jest zawsze sucho.
4. Korpus pompy gaśniczej wykonany z brązu, z jednej sztuki, odpada więc trudność uszczelniania poszczególnych stopni.

BEZKONKURENCYJNE GDY CHODZI O JAKOŚĆ A NIE CENĘ

■*

DRABINY

MECHANICZNE, FRANCUSKIE, HAKOWE, SZCZERBOWSKIEGO PRZYSTAWNE i inne.

niezrównane w mocy i pracy
specjalnej fabryki „DRABINA“ w Łodzi

*

WĘŻE

SSAWNE I WYLOTOWE, GUMOWE, PARCIANE, PARCIANE GUMOWANE i t. d.

tylko w najwyższych gatunkach

*

WSZYSTKIE PRZEBORY UMUNDUROWANIA

t. j. mundury, kaski, pasy, topory i t. p.

*

SYRENY ALARMOWE

RĘCZNE I ELEKTRYCZNE

POLECA ZE SKŁADU

WACŁAW ŁUKASIEWICZ, WARSZAWA

ŚWIĘTOKRZYSKA 25, TEL. 502-45, P. K. O. Nr. 10339.

CENNIKI I OFERTY NA ŻĄDANIE

Korzystajcie z broszurki
p. t. „ZABAWY I GRY RUCHOWE“,

dla wojska i stowarzyszeń p. w.
Wydawnictwo Centralnej
Wojskowej Szkoły Gimnastyki
i Sportów w Poznaniu.

Zawiera dokładny opis 56
gier, które mogą być urozmaice-
nieniem ćwiczeń w strażach.

Cena Zł. 1 gr. 50 (z przesyłką
Zł. 1.65).

Do nabycia w Administracji
„Przeglądu Pożarniczego“ War-
szawa, ul. Krucza 40 m. 27.

Wysyłkę uskutecznią się po
otrzymaniu należności zgóry
lub za zaliczeniem pocztowym.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

najtrwalszej i najtańszej ognioodpornej

PAPY DACHOWEJ
„GOSPODARZ“

Każdemu, kto poda nam swój adres
i nadesłże markę pocztową za 10 gro-
szy, wysyłamy bezpłatnie ilustrowany
broszurę

jak Kryć dachy

FABRYKA PAPY
„GOSPODARZ“ W SIERADZU

Otrzymaliśmy szereg odznaczeń na
wystawach krajowych.



FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

A. W. GLIER

egzystuje od roku 1835

Jerozolimska 22 WARSZAWA Tel. 164-59

Specjalność
organizowanie orkiestr strażackich

WYSTAWIAMY
na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Pawilon muzyczny w Parku Wilsona



**PODRĘCZNIK
PRZYSPOSOBIENIA
WOJSKOWEGO**
CENA Z PRZESYŁKĄ 5 ZŁ.
Do nabycia
w PRZEGŁADZIE POŻARNICZYM

W E Ź E

gumowane parciane

pożarnicze tkane na ukos

„KÖPER”

na ciśnienie do 20 Atm. własnej produkcji

Inż. Witold **IZDEBSKI** i S^{-ka}

Warszawa, Marszałkowska 129
tel. 199-77

CHODNIKI

kokosowe i manillowe

WYCIERACZKI

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Krucza Nr. 40 m. 27, tel. 125-42, tel. osob. redaktora 154-45.
Konto w P. K. O. Nr. 235.

Prenumerata: Rocznie (z przesyłką) Zł. 24. Półrocznie Zł. 12.50. Kwartalnie Zł. 6.50. Ceny ogłoszeń na żądanie.

Komitet Redakcyjny stanowią p. p.: red. Stanisław Pągowski, prezes Karol Rzepecki, prezes inż. Józef Tuliszkowski, nacz. Gł. Zw. Jan Sztromajer i inż. Stanisław Waligórski.

Rękopisy bez podpisu
autora nie są przez Re-
dakcję uwzględniane.

Przedruk artykułów do
zwolony jedynie za zgo-
dą Redakcji oraz z po-
daniem źródła.

Rękopisów nadesłanych
Redakcja nie zwraca.

Za dział ogłoszeń Re-
dakcja nie odpowiada.

WYDAWCA: Główny Związek Straży Pożarnych R. P.

Redaktor odpow. i kierownik wydawn. Stanisław Pągowski.

Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3, tel. 44.59.